

Precyzyjne nawożenie

20 kwietnia w Łabiszynie Wsi odbył się pokaz najnowszego rozsiewacza firmy Sipma RN 1000 Optima Pro. Maszyna jest wyposażona w najnowsze systemy rolnictwa precyzyjnego oferowanego przez firmę Topcon.

Krzysztof Grzeszczyk

Fot. K. Grzeszczyk



Rozsiewacz RN 1000 Optima Pro ma skrzynię o pojemności 2000 l, a maksymalna szerokość robocza wynosi 32 m.

Rolnicy muszą szukać oszczędności na każdym etapie produkcji. W dobie wysokich cen na środki produkcji rolnej trzeba je stosować zgodnie z zapotrzebowaniem. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rolników, firma Sipma rozwija linię rozsiewaczy do bardzo precyzyjnego nawożenia. Jedną z takich maszyn można było oglądać na pokazie w Łabiszynie Wsi.

Fot. K. Grzeszczyk



– Przy polach o nieregularnych kształtach dzięki kontroli sekcji można zaoszczędzić naprawdę dużo nawozu. Korzystając z Cropspec i map zmiennej dawki, roślina dostanie tyle nawozu, ile będzie potrzebowała – mówi Patryk Durczak, inżynier sprzedaży rolnictwa precyzyjnego z firmy TPI, który jest generalnym dystrybutorem rozwiązań firmy Topcon w Polsce.

Rozwojowy projekt

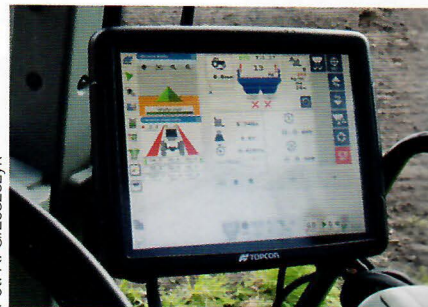
Skrzynia ładunkowa rozsiewacza RN 1000 Optima Pro jest wykonana z blachy o grubości 3 mm. Zmieniono system malowania i obecnie nanoszone są cztery warstwy ochronne. W wyregulowaniu maszyny do pracy pomocne są poziomicę na ramie. Światła ledowe oraz osłony przeciwbłotne mieszczą się w standardzie. Pojemność zbiornika o 500 l można zwiększać poprzez dodatkowe nadstawki. Podstawowa pojemność zbiornika wynosi 1000 l. Na wyposażeniu może być plandeka rolowana lub na stelażu. Siew graniczny odbywa się poprzez zamontowanie specjalnej tarczy lub opuszczenie limitera. Maksymalna szerokość robocza wynosi 32 m. Wewnątrz zbiornika pracuje mieszadło wahadłowe. W przechowywaniu maszyny i jej łatwym przemieszczaniu w garażu pomocne są 4 kółka montowane do ramy rozsiewacza. Producent z Lublina będzie rozwijał dalej linię rozsiewaczy. W planach jest zbudowanie maszyny ze zbiornikiem o pojemności 4200 l. Sprzęt

będzie z mechanicznym i hydraulicznym napędem tarcz rozsiewających.

■ Bez próby kręconej

– W precyzyjnym nawożeniu sprawdza się waga. Tensometry są umieszczone pomiędzy ramą układu zawieszenia a ramą rozsiewacza. Mamy dzięki temu na bieżąco odczyt wagi nawozu w rozsiewaczu. Nie trzeba wykonywać próby kręconej, bo za sterowanie dawką odpowiada komputer. Na chwilę obecną rozsiewacz ma dwie kontrole sekcji na prawą i lewą komorę. Prace trwają, by było to co najmniej ok. 10 sekcji. Za bardzo precyzyjne nawożenie odpowiadają systemy z firmy Topcon. Sterownik X35 to największy w ofercie firmy Topcon, o przekątnej 12,1 cala. W standardzie posiada uniwersalny terminal, kontrolę sekcji z możliwością obsługi do 256 sekcji. Poza tym jest też kontrola dawki. Istnieje możliwość zastosowania zmiennej dawki w oparciu o mapy aplikacji. Oprócz tego po zamontowaniu dwóch dodatkowych czujników na wspornikach od lusterek można obsługiwać system Cropspec. Odpowiadają one za pomiar chlorofilu w roślinach, by na tej podstawie móc zmieniać dawkę azotu. Trzeba tylko wcześniej ustawić na sterowniku

Fot. K. Grzeszczyk



Konsola Topcon X35 z ekranem o przekątnej 12,1 cala.



Dodatkowe czujniki podczerwieni odpowiadają za pomiar chlorofilu w liściach.

minimalną i maksymalną dawkę azotu. Czujniki na zasadzie odczytu i zmienności w łanie będą regulować dawkę azotu w czasie rzeczywistym. System bardzo dobrze się sprawdza przy stosowaniu 2. i 3. dawki azotu. Operator może sam określić zalecenia. Jeżeli będzie ono polegało na tym, że tam, gdzie są obszary słabiej rozwinięte, dajemy więcej nawozu czy tam np. mniej, bo i tak obszar nie rokuje na zwykłą plonu, to nie ma sensu dawać więcej nawozu. Sterownik X35 pozwala również obsługiwać układ automatycznego prowadzenia oraz pobierać sygnał RTK, który umożliwia pracę z dokładnością do ± 2 cm. Ten system można przenieść do kombajnu i w czasie zbiorów zbierać dane z plonów. Tym sposobem będzie można przygotować mapy plonu, a na ich podstawie wykonać mapy nawożenia. Poza tym na platformie TAP służącej do zarządzania go-

Dużo maszyn z Lublina

Artur Zieliński prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne o powierzchni 87 ha gruntów ornych i 90 ha łąk w miejscowości Łabiszyn Wieś. W płodozmianie są zboża i kukurydza. Wszystko na potrzeby prowadzonej hodowli bydła. Od 1991 roku użytkuje sprzęt firmy Sipma. Do tego czasu część parku była wymieniona na nowy, który przyjechał z lubelskiej fabryki. Przez tych ponad 30 lat były wymienione dwie prasy, owijarka. – *Jestem zadowolony z maszyn Sipmy. Z producentem i dostawcami maszyn nie było żadnych problemów. Sprzęt się dobrze sprawdza w moim gospodarstwie. Z racji prowadzonej hodowli bydła mlecznego ze stadem 32 krów oraz 116 opasów trzeba rocznie wykonywać 1200 wykonywać bel sianokiszonki i ok. 1000 sztuk bel. Do tego celu służy prasa zwijająca z walcową komorą zwijania. Jest to model PS 1235 Pionier, który został zakupiony w ubiegłym roku. Dużym ułatwieniem w codziennych pracach jest ścielarka RB 1200 Kruk. Spora ilość obornika jest rozrzucona maszyną RO 1200 Tornado. Z kolei w przygotowaniu pasz objętościowych uczestniczy przetrząsacz PT 520 Salsa, dwukaruzelowa zgrabiarka ZK 720 Spinner i owijarka samozaladowcza Z-583. Od 2006 roku pracuje dwutarczowy rozsiewacz Boryna, jest też gniotownik z lubelskiej fabryki.*



– W planach jest zakup nowego rozsiewacza – mówi Artur Zieliński.

spodarstwem. Na tej platformie można wszystkie zgromadzone dane obrabiać. To jest oprogramowanie, które działa w chmurze. Rolnik jest w stanie te ze-

brane dane i mapy wysyłać bezpośrednio do konsoli – mówi Patryk Durczak, inżynier sprzedaży rolnictwo precyzyjne z firmy TPI. ■